

Mistrzowie

Ilustracji

JOSEPH JACOBS

BAŚNIE ANGIELSKIE

ilustracje

BOGDAN ZIELENIEC





JOSEPH JACOBS

BAŚNIE ANGIELSKIE

ilustracje

BOGDAN ZIELENIEC

z języka angielskiego przełożyły

JANINA CARLSON

I KALINA WOJCIECHOWSKA

Wydawnictwo Dwie Siostry

Warszawa 2018



TOM TIT TOT

Dawno, dawno temu była sobie pewna kobiecina, która upiekła pięć pierożków. Kiedy wyjęła pierożki z pieca, okazało się, że trzymała je tam za długo, bo skórka zrobiła się tak twarda, że nie sposób je było jeść. Woła wtedy swą córkę i rzecze:

— Córku, połóż pierożki na półce i niech tak stoją przez chwilę, to jeszcze dojdą.

Mówiąc to, wiecie, miała na myśli, że przyjdą do siebie, to znaczy, że skórka zmięknie.

Ale córka powiedziała sobie: „Jeżeli jeszcze mają dojść, to ja teraz te zjem”.

Zrobiła tak, jak powiedziała, i zjadła wszystkie po kolei. Kiedy nadeszła pora kolacji, kobiecina rzecze:

— Idź i przynieś mi jeden pierożek. Na pewno już doszły.

Dziewczyna poszła, rozejrzała się, ale zobaczyła tylko pusty talerz. Wróciła i mówi:

— Jeszcze nie doszły.

— Ani jeden? — pyta matka.

— Ani jeden.

— Dobrze, doszły czy nie doszły — rzekła matka — zjem sobie jeden na kolację.

— Ale nie będziesz mogła zjeść, jeżeli nie doszły — powiedziała dziewczyna.

— Zjem i już. Idź i przynieś najlepszy pierożek.

— Najlepszy czy najgorszy, to wszystko jedno — odparła dziewczyna — bo ja zjadłam wszystkie; nie będziesz miała pierożka, dopóki chociaż jeden nie dojdzie.

Wtedy kobieta przysunęła do drzwi swój kołowrotek i zaczęła prząść i śpiewać:

Moja córka zjadła pięć pierożków.

Pięć pierożków zjadła, niecnota, na raz!

Drogą przejeżdżał król i usłyszał jej śpiew, ale nie zrozumiał słów, zatrzymał się więc i spytał:

— O czym śpiewałaś, dobra kobieto?

Kobiecina wstydziła się powtórzyć królowi to, co zrobiła jej córka, więc zamiast tego zaśpiewała:

Moja córka uprzedła pięć motków lnu.

Pięć motków lnu uprzedła jak nic!

— Wielkie nieba! — wykrzyknął król. — Nigdy nie słyszałem, żeby ktoś tyle uprzął w jeden dzień. Słuchaj — dodał po chwili — szukam żony i ożenię się z twoją córką. Ale uważaj — przez jedenaście miesięcy w roku będzie jadła, co tylko zechce, będzie nosiła suknie, jakie tylko jej się spodobają, będzie miała towarzystwo, jakiego tylko zapragnie, ale przez ostatni miesiąc roku będzie musiała uprząść codziennie pięć motków lnu, a jeżeli tego nie zrobi, to ją wypędzę.

— Dobrze — powiedziała kobiecina; pomyślała sobie, że to wspaniała partia dla jej córki. Co do pięciu motków, będzie jeszcze mnóstwo sposobów, żeby się wykręcić, kiedy nadejdzie czas, a najprawdopodobniej król sam o tym zapomni.

Odbyło się więc wesele. Przez jedenaście miesięcy dziewczyna jadła to, co chciała, nosiła suknie, jakie jej się spodobaly, i zapraszała towarzystwo, jakiego tylko zapragnęła.

Lecz kiedy jedenasty miesiąc dobiegał końca, zaczęła myśleć o motkach lnu i zastanawiać się, czy król też o tym pamięta. Ale on nie mówił ani słowa, więc myślała, że zapomniał.

Jednakże ostatniego dnia przedostatniego miesiąca król prowadzi ją do komnaty, której nigdy przedtem nie widziała. Oprócz stołka i kołowrotka nic tam nie było. I powiada:

— Moja droga, zamknę cię tu aż do rana. Dostaniesz jedzenie i len, a jeśli nie uprzedzisz przez noc pięciu motków, wypędzę cię.

I odszedł do swoich spraw, a dziewczyna bardzo się przestraszyła. Zawsze była leniwa i nie nauczyła się nawet prząć, cóż więc teraz pocznie, jeśli nikt jej nie przyjdzie z pomocą? Usiadła i och! jak gorzko zapłakała!

Wtem usłyszała cichutkie pukanie do drzwi. Wstała, otworzyła drzwi i co widzi? Jakieś małe czarne stworzonko, ni to zwierzę, ni człowieczek, z długim ogonem. Czarne dziwo patrzy na nią ciekawie i pyta:

— Dlaczego płaczesz?

— A ciebie co to obchodzi? — powiedziała dziewczyna.

— To moja rzecz, ale powiedz mi, dlaczego płaczesz?

— Nic mi to nie pomoże, jeśli ci powiem — rzekła.

— Skąd wiesz? — spytał czarny potworek i pokręcił ogonkiem.

— No dobrze — zgodziła się dziewczyna. — Jeśli mi to nie pomoże, to i nie zaszkodzi.



Opowiedziała o pierożkach, o pasmach lnu i o wszystkim.

— Wiesz, co zrobić? — rzekł czarny potworek. — Przyjdę co rano pod twoje okno, zabiorę len i wieczorem przyniosę uprzedzione motki.

— A co chcesz w zamian za to? — spytała dziewczyna.

Czarny spojrzał na nią z ukosa i powiada:

— Co wieczór zapytam ciebie trzy razy, jakie jest moje imię, a jeśli nie zgadniesz, zanim miesiąc upłynie, będziesz moja.

Dziewczyna pomyślała sobie, że zgadnie jego imię, zanim miesiąc upłynie, i westchnęła:

— Dobrze. Zgadzam się.

— To pięknie — rzekł czarny i szybko pokręcił ogonkiem.

Następnego dnia król zaprowadził swą żonę do komnaty, gdzie już znajdowały się len i pożywienie na cały dzień.

— Masz tutaj len — powiedział — a jeśli nie uprzedzisz tego przez noc, wypędzę cię.

To powiedziawszy, opuścił komnatę i zamknął drzwi. Ledwie wyszedł, rozległo się stukanie do okna. Dziewczyna wstała, otworzyła okno, a na parapecie siedział już czarny wilkołak.

— Gdzie jest len? — pyta.

— Tutaj — powiedziała i podała mu.

Gdy nadszedł wieczór, znów rozległo się stukanie do okna. Dziewczyna wstała i otworzyła, a tam czekał już czarny z uprzedzonymi pięcioma motkami.

— Masz — powiada i podaje jej len. — No, a teraz powiedz mi, jak się nazywam.

— Czy może Jan?

— Nie, nie tak. — I pokręcił ogonem.

— A może Kuba?

— Nie, nie tak. — Pokręcił ogonem.

— No to może Marek?

— Nie, nie tak. — Zakręcił ogon w supełek i uciekł.

A kiedy król przyszedł, czekało już na niego pięć gotowych pasm lnu.

— Widzę, że dzisiaj nie potrzebuję cię wypędzać — powiedział. — Rano znów dostaniesz jedzenie i len.

I wyszedł.

Tak więc codziennie przynoszono jej nowy len i żywność. A czarny zjawiał się co rano i co wieczór. Przez cały dzień dziewczyna rozmyślała, jakie też powiedzieć mu imiona, gdy przyjdzie wieczorem. Ale nigdy nie mogła trafić na właściwe.

SPIS TREŚCI

Tom Tit Tot	5	Bieda	159
Troje głupców	15	Tomek Łamignat	165
Nieposłuszna świnka	21	O Kubie i jego ojcu	176
O tym, jak Jacuś poszedł szukać szczęścia	25	O dlaboga rety	183
Trzy małe świnki	29	Jaś Igiełka	185
Trzy niedźwiadki	34	Stara wiedźma	190
Leniwy Janek	40	Jak głupiec kupił kwartę rozumu	198
O Jasiowym Placuszku	44	O dziewczynce i gwiazdkach z nieba	207
Kot i myszka	48	O małym byczku	214
Pan nad panami	51	Kosmate lichy z Hilton	220
Właśnie ja	53	Kocia skórka	223
Sen kramarza	58	Księżniczka Canterbury	232
Siwek Złotogrzywek	61	Dzielny Roland	237
Trzy życzenia	66	Czerwony Ettin	248
Król Kotów	69	O księżniczce zaklętej w poczwarę	257
Ociupinek	73	Król Jan i opat Canterbury	265
Kuba Hannafor	77	O czarnym byku z Norraway	270
Pan Ocet	81	Historia Tomcia Paluszka	278
Niktuś Nicuś	87	Gniazdko sroki	288
Sitowianka	96	Syn Adama	291
O Jasiu i lodydze fasoli	103	Głupie okrzyki	293
Pan Mniam Mniam	115	Mądrzy ludzie z Gotham	298
Whittington i jego kot	119	O kukulce za płotem	301
Ryba i pierścień	134	O wysyłaniu serów	302
O Kasi, co orzechy łuskała	140	O topieniu węgorka	304
O ośle, stoliku i kiju-samobiju	146	O płaceniu dzierzawy	306
O studni na końcu świata	153	O liczeniu	308

W SERII *Mistrzowie*
Ilustracji UKAZAŁY SIĘ:

Alina i Jerzy Afanasjewowie *Czarodziejski młyn*, ilustracje: Teresa Wilbik • Richard i Florence Atwaterowie *Pan Popper i jego pingwiny*, ilustracje: Zbigniew Lengren • Krystyna Boglar *Klementyna lubi kolor czerwony*, ilustracje: Bohdan Butenko • Jerzy Broszkiewicz *Wielka, większa i największa*, ilustracje: Gabriel Rechowicz • Frances Hodgson Burnett *Mała księżniczka*, ilustracje: Antoni Uniechowski • Wanda Chotomska *30 lutego*, ilustracje: Mirosław Pokora • Clare Compton *Cukiernia pod Pierożkiem z Wiśniami*, ilustracje: Maria Orłowska-Gabryś • Stanisława Domagalska *Przyszywany dziadek*, ilustracje: Andrzej Damiński • Thorbjørn Egner *Rozbójnicy z Kardamonu*, ilustracje: Mirosław Pokora • Vera Ferra-Mikura *Zwierzyniec państwa Sztenglów*, ilustracje: Jerzy Flisak • Ingemar Fjell *Joachim Lis, detektyw dyplomowany*, ilustracje: Teresa Wilbik • Åke Holmberg *Latający detektyw*, ilustracje: Anna Kołakowska • Åke Holmberg *Detektyw na pustyni*, ilustracje: Anna Kołakowska • Åke Holmberg *Ture Sventon w Sztokholmie*, ilustracje: Anna Kołakowska • Erich Kästner *Michalek z pudelka od zapalek*, ilustracje: Zbigniew Rychlicki • Mira Lobe *Babcia na jabłoni*, ilustracje: Mirosław Pokora • Antoni Marianowicz *Raz czterech mędrcy...*, ilustracje: Janusz Stanny • Alan Alexander Milne *Śniadanie króla*, ilustracje: Eryk Lipiński • Mary Norton *Galka od łóżka*, ilustracje: Jan Marcin Szancer • Marian Orłowski *Ostatnia przygoda detektywa Noska*, ilustracje: Jerzy Flisak • Marian Orłowski *Detektyw Nosek i porywacze*, ilustracje: Jerzy Flisak • Marian Orłowski *Jak detektyw Nosek zadziwił Lipki Nowe*, ilustracje: Jerzy Flisak • Otfried Preussler *Malutka Czarownica*, ilustracje: Danuta Konwicka • Alf Prøysen *Maleńka pani Flakonik*, ilustracje: Krystyna Witkowska • Stanisław Wygodzki *Odwiedziła mnie żyrafa*, ilustracje: Mirosław Pokora

Tytuł oryginału: *English Fairy Tales*

© Copyright for this edition by Wydawnictwo Dwie Siostry, Warszawa 2018

© Copyright for the Polish translation by Piotr Carlson, 2018

© Copyright for the illustrations by Barbara Moderau, 2018

ISBN 978-83-65341-92-1

wydanie I w tej edycji

www.wydawnictwodwiesiostry.pl

korekta: Małgorzata Kuśnierz, Karolina Iwaszkiewicz

projekt graficzny serii: Ewa Stiasny

skład i przygotowanie do druku: Piotr Bałdyga

druk: Perfekt

Wydawnictwo Dwie Siostry sp. z o.o.

al. 3 Maja 2 m. 183

00-391 Warszawa

Mistrzowie *Ilustracji*

Bogdan Zieleniec (1917–1973) – ilustrator ponad stu różnych publikacji – powieści, zbiorów opowiadań, śpiewników i poradników – w tym serii o Ani z Zielonego Wzgórza i *Tajemniczego ogrodu*.

Piękne księżniczki i dzielni rycerze. Sprytni chłopci, leniwe córki i głupi synowie.
Niezbyt rozgarnięci zbójcy i krwiożercze potwory. Wiedźmy, skrzaty i gadające
zwierzęta. Gwiazdki z nieba, niespodziewane fortuny i zmyślne fortele.
Oto najciekawsze tradycyjne baśnie angielskie – błyskotliwe, przewrotne
i nieodparcie zabawne.

Pewnego razu zachciało się ludziom z Gotham mieć
kukulkę. Wybrali odpowiednie miejsce, otoczyli je
płotem i umieścili kukulkę za tą zagrodą. Kukulka,
kiedy zobaczyła, że otoczono ją płotem, odleciała.
— To nasza wina — powiedzieli ludzie. —
Zbudowaliśmy płot za niski.

Joseph Jacobs (1854–1916) – XIX-wieczny australijski pisarz,
badacz kultury ludowej i historyk. Redaktor czasopism i książek
o folklorze oraz angielskojęzycznych wydań *Księgi tysiąca i jednej nocy*,
współredaktor *The Jewish Encyclopedia*.



ISBN 978-83-65341-92-1



9 788365 341921 >

cena: 34,90 zł
w tym 5% VAT